



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu 120 mk. Dla odbierających bezpośrednio na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—1 po poł. Reklamy nadesłane redakcji nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelwy jednokolumnowy i kolumnie 15 ma rek, na 11 i 13 kolumnie 12 marek, na 14 kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 2 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marji N. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Skład papieru i wszelkich materiałów piśmieniowych, oraz farb, egzystujący od przeszło 60 lat w Piotrkowie, w centrum miasta, wraz z całym specjalnym urządzeniem, z wyrobioną liczną klientelą z Piotrkowa i okolicy, z powodu wyjazdu, na dobrych warunkach

zaraz do odstąpienia.

Informacji zasięgnąć można u **K. Braunera** w Piotrkowie, Rynek Trybunalski №4

Przemysł i handel polski.

Tworzenie rządu po powstaniu Polski zajęło umysł; dopiero po pewnym czasie zaczęto się zastanawiać nad tem, że chcąc żyć, trzeba uruchomić wszelkie warstwy pracy. Przemysł nasz zniszczony powrotną falą niejedźców, chlemał i chlema do dnia dzisiejszego. Odbudowa się naprawdę stare warstwy pracy przemysłowej, tworzy się wiele nowych, lecz potrzeba nam znacznie więcej, niż to, co mamy obecnie. A o tem, co posiadamy, w wielkiej mierze nawet nie wiemy. Kupujemy częstokroć jeszcze artykuły różnego rodzaju za granicą, mając je w tej samej jakości w kraju.

Za czasów przedwojennych odwiedzał kupca, hurtownika i detaliście przedstawiciel przemysłu i przedkładał wzory, lub też przemysłowiec wysyłał katalogi z ymionami, podług których kupiec wybierał towary potrzebne. Dzisiaj się wszystko zmieniło, podróże przedstawicieli przemysłu, katalogi, ha, nawet listy zwyciężają się za drogie, aby mózgi dotrzeć do szerokiej kół. Trzeba szukać innych dróg. Drogi te są nam znane już z dawna, prowadziły one nas do celu, a obecnie wskutek wojny stały się niemal jedyną drogą wyjścia. Drogi te prowadziły nas za granicę. Iż to naszych kupców i przemysłowców jeździło na jarmarki do Lipska, Frankfurtu, a w ostatnim czasie nawet do Reichenbergu i Gdarska.

Kupiectwo przenieśliśmy do domu, nie tak jest droga do uzdrowienia gospodarstwa i podniesienia waluty, porozumiewamy się z Ministerstwem b. działy pruskiej, a zarządem gminy miasta Poznania i łabami handlowymi etc., podole myśl stworzenia «Targu Poznańskiego»! Zarząd gminy miasta Poznania, oceniając doniosłość takiego dzieła, nie tylko dla miasta samego i dla działy, lecz dla całej Rzeczypospolitej Polskiej, stworzył Miejski Urząd Targu Poznańskiego, który się oparł na komitecie składającym się z najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu i handlu. Miejski Urząd Targu Poznańskiego (M. U. T. P.) rozpoczął pracę na początku listopada, a na początku grudnia stanęła już cała organizacja. Regulamin gotowy do druku ukazał się około świąt, teren wystawowy i lokale dostatecznie do pomieszczenia i bardzo znacznej liczby wystawców wyznaczono, a dalsze prace przedsięwzięte, w pełnym biegu. Cały sztab urzędników, biurowy, malarzy etc. pracuje nad tem, aby stworzyć dzieło wielkie. Konkursom artystycznym na plakaty i oznake przydziła M. U. T. P. artystów malarzy do współpracy.

Mając na oku przemysł i handel polski, pragnie M. U. T. P. tylko obywałe Rzeczypospolitej Polskiej, Górnego Śląska, Ziemi Wileńskiej i Gdarska do wystawienia wzorów na Targu Poznańskim. Przemysł nasz zatem będzie miał jak najlepszą sposobność do okazania się przed światem. Rynek zbytu powiększy się niezmierzanie, poznamy wyroby krajowe i szacujemy je cenę. Powię-

kazując rynek zbytu, dejemy tysiącom robotników możność nowego zarobkowania właśnie teraz, gdy po demobilizacji mogłoby powstać zamieszanie wskutek bezrobocia. Na Targ Poznański (wystawę wzorów przemysłu) dopuszcza się wyroby wszelkiego rodzaju, wskutek czego nie jeden wyznalca będzie mógł się przekonać, czy sprzeda swój nowy wytwór. Warunki dla wystawców, licząc się z drożyzną obecną, są bardzo dogodne. Ministerstwo kolei popierając Targ Poznański, przyrzekło znaczne ulgi.

Kupiectwo nasze będzie miało wielki wybór towarów krajowych i może na Targu Poznańskim zakupować potrzebne artykuły nie tylko u jednej firmy. Może się ono w krótkim czasie poinformować o cenach rynkowych i przekonać się naocznie o jakości towaru. Kupiec zapozna się na Targu Poznańskim z wytwórcą osobistie, wypowie swoje zdanie i poda może najlepszą myśl nową. Dla ogółu przemysłowo-handlowego będzie Targ Poznański cbliecznielem tego, co posiadamy i czego nam jeszcze brakuje. Jednym słowem Targ Poznański będzie łącznikiem i ostacją naszego przemysłu i handlu. Nie staryci jednakże pracy M. U. T. P., pomódce muszą wszelkie organizacje, związki, stowarzyszenia i korporacje tak przemysłowe jak handlowe, a najlepiej pomogą, jeżeli nadesła natchylna listy członków do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego — Poznań, Nowy ratusz. O ile współpraca nastąpi szybko, stworzy się dzieło świadczące o rozrządzie naszego gospodarstwa krajowego.

Goście Targu Poznańskiego będą mieli po zaletowaniu interesów wiele urozmaiceń, gdyż Poznań mieści w swoim gronie wiele zabytków historycznych, a teatry, wystawy sztuki i wiele innych atrakcji uprzyjemnił pobyt gościom w Poznaniu. Targ Poznański (wystawa wzorów przemysłu) otworzy się od 28 maja do 5 czerwca 1921 r.

Telegramy.

Pogwałcenie rozejmu przez Litwę Kowieńską.

Grodno. Wojska rządu kowieńskiego ostrzelowały pod Wirszyłskiem oddziały armii generała Żeligowskiego. Istnieją poszkiełki, iż rząd kowieński szuka pretekstu do zerwania rozejmu.

Polacy opuszczają Mazury

Gdańsk. Z powiatu jansberskiego w Prusach Wschodnich donoszą o organizowaniu się niemieckich wojsk na terenach plebiscytowych. Wiernej ludności oddają Niemcy broń, organizując po warunkach formacje bojowe, w każdym też niemał domu znajduje się broń i amunicja. Ludność niemiecka poddawana przez różne czynniki, coraz głośniejsze zwraca się stanowisko, regredując życia i mieniu rodaków naszych, którzy coraz liczniej uchodzą do Polski.

Nasze zadania wobec plebiscytu.

Dyrektor Komitetu przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie p. Tadeusz Uhna oświadczył przedstawicielowi „Polpress”:

„Jestem najpełniej przekonany, że gdyby nie wstąpienie do plebiscytu, na Górnym Śląsku, rozpoczęłyby się bardzo poważne zaburzenia. Rozgorczenie ludności jest w znacznej mierze spowodowane zachowaniem się przedstawicieli państw koalicyjnych, którzy bardzo starannie rozbrajają ludność polską, i natomiast pozostawiają broń Niemcom, nawet w wypadkach, gdy składy tej broni wykryte są przez polaków. Tak na prz. w Zabrzu oficer włoski odmówił zarekwizowania niemieckiego składu broni, wskazano mu przez polaków. Najgorętszymi patriotami polskimi uważać trzeba górnośląskich robotników.

I rząd i społeczeństwo muszą dociżyć wszelkich starań, ażeby powiaty graniczne z rejonem plebiscytowym, były dobrze strażnione pod względem srowizacyjnym, ponieważ wpłynęło to barzo dodatnio na wynik plebiscytu. Od chwili utworzenia w Warszawie Komitetu Górnośląskiego zebrano 13 i ćwierć m. il. mk. z nich 4 mil. nadesłano z Amatyki i 1,900,000 zostały cłiarowane przez kolejowców wezła Warszawskiegę.

Berlin 18 | 12. Ubiegłej niedzieli w Berlinie odbyła się jednodniowa zbiórka na rzecz plebiscytu. Zebrano przeszło milion marek niemieckich. W Warszawie jednodniowa zbiórka w dn. 22 listopada dała zaledwie 102 tys. polskich marek. (Warszawa dała więc stosunkowo prawie 30 razy mniej na plebiscyt górnośląski, niż Berlin).

Przygotowania wojenne w Kijowie.

Lwów. Osoby, przybyłe z Kijowa, donoszą o przygotowaniach wojennych bolszewickich na Ukrainie. Kijów i Zytomierz zostały otoczone z wszystkich stron kopami i drutem kolczastym. Na przestrzeni między Zytomierzem i Zwałehem widać wszędzie ślady robót fortyfikacyjnych, prowadzonych przez bolszewików. W rejonie tym gromadzą bolszewicy sily, ściągają z Krymu i Syberji. Ogłoszono mobilizację do robót przymusowych. Mężczyźni są zmobilizowani do lat 30, kobiety do 40 lat, przycem część zmobilizowanych kobiet wysłano do Rosji.

Powstańcy rozbili pułk bolszewicki pod Kijowem.

Lwów. Z Ternopola donoszą, że pod samym Kijowem dowódcą powstania a-taman Struk, rozbil drugi bolszewicki komunistyczny pułk. Kijowska gazeta bolszewicka „Krasnaja Zwiezda” jest bardzo zaniepokojona marszem Struka, z którym połączyły się części rozbitych oddziałów Peturowskich. Robotnicy wielkiej fabryki wojskowej zakładów Putłowskich na Czernichowszczyźnie zastrajkowali. Strajkuje 18,000 robotników.

Konwencja handlowa pomiędzy Polską a Litwą Srodkową

Gredno. Między Polską a Litwą Srodkową zawarte zostało konwencja handlowa. Na zasadzie tej konwencji wwoz towarów do Polski będzie zwolniony od opłat celnych. Ustanowiono ściśłą ochronę granicy celem unlemożliwienia kontrabandy na wachód. Konwencja przewiduje wywoz wyrobów przemysłu drzewnego tranzytem przez Polskę do Czrewa i Piotrowic.

Zmiana ministra wojny we Francji.

Paryz. Havas. Minister wojny, Lefevre wręczył podanie o dymisję. Staroświeko ministra wojny w zastępstwie Lefevre'a przyjął Raibault, prezydent komisji finansowej izby deputowanych.

Obrona Polski, Czech i Rumunii przyozyna dymisji.

Paryz. Minister Lefevre wystosował do gabinetu prezydenta Leygues'a list, w którym domocy, że powodem jego dymisji była różnica poglądów pomiędzy nim a gabinetem w sprawie stanu wojsk które Francja musi utrzymywać, żądając wykonania traktatu, w którym dala o obrony w razie potrzeby i gwarancji istnienia państw, jak Polska, Czechosłowacja i Rumunia. Gabinet nie podziela w tym samym stopniu obawy ministra co do niebezpieczeństwa, rozpędzającego się na Wschodzie, lecz Lefevre jest zdania, że obowiązkiem jego sumienia jest zwolnienie się bez względu na stan polityczny i parlamentarny. Lefevre oznajmił, że nie powróci do Vichy, lecz bronić będzie swych poglądów osobistych wobec parlamentu.

P. P. S. ogłosiła uchwałę wystąpienia z rządu.

Warszawa. W godzinach wieczornych Rada Naczelna P. P. S. powzięła w sprawie dymisji następującą uchwałę: „Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej powołując się na uchwałę z d. 21 października b. r., stwierdza, że okres listnienia koalicyjnego rządu, mającego za zadanie ochronę państwa i zawarcie pokoju, mijał.

Rada Naczelna stwierdza następnie: Wobec trudności położenia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju, konieczny jest wyznaczenie kierunku i jednolita linia postępowania tego rządu.

Jedno i drugie w obecnym stanie gabinetu, w którym pozostają nadal przedstawiciele reakcji społecznej i politycznej, jest rzeczą niemożliwą. Polityka rządu, pod wyraźnym wpływem reakcji, nie może dawać należytej opieki klasie robotniczej i nie czyni zadość potrzebom kraju. W tych warunkach dalsze pozostawanie przedstawicieli P. P. S. w rządzie jest niemożliwe”.

Jak waszego korespondenta informuję, w kołach socjalistycznych, ogłoszenie tej uchwały odczytano, ażeby podać ją najpierw do wiadomości rządu, który mógłby powziąć decyzję poza wpływem Sejmu, a więc po sąrachdzetlu przerywy. Możliwe, że jeszcze jutro nastąpi dymisja.

Oficerowie niemieccy spruwadzają broń.

Bytom. Dnia 10 b. m. przytrzymano na koleł na Zablu pewnego oficera niemieckiego, który w kuftrze miał ukryte 2 lekkie karabiny maszynowe.

Strajk drukarski w Poznaniu.

Poznań. W sobotę przed południem na tie żądań przedstawionych przez pra-

cowników drukarskich, a nieprzyjętych przez pracodawców, wybuch tu strajk sizerów. Pracownicy drukarscy żądają oprócz przyznanej im przed niedawnym czasem podwyżki 25 proc., jeszcze dalszych 15 proc., a nadto specjalnej gratyfikacji świątecznej.

Zamiary nacjonalistów niemieckich.

Gdańsk. Z wczorajszego posiedzenia Sejm: zancować należy mowę socjalisty niezawisłego Raudego, który między innymi powiedział, że nacjonalist niemieccy tworzą obecnie w Prusach zachodnich oddziały ochotnicze, które przy pierwszej nadarzącej się sposobności mają wkroczyć na obszar wolnego miasta Gdańska.

Groźba strajku generalnego w południowych Niemczech.

Berlin. Niemcom południowym grozi strajk generalny z powodu wydalenia z granic państwa naczelnego redaktora pisma „Hilflescher Volksblattes”, dra Wiktora Sterna, który został aresztowany.

Uchwala co do wydalenia dra Sterna już zapadła. W odpowiedzi na aresztowanie robotnicy w Halle i okolicy urządzili wielkie demonstracje protestujące, a wreszcie proklamowali strajk generalny. Wskutek strajku w elektronicznym mieście Halle pozostało bez światła. Tramwaje nie funkcjonują. Komunisty z Halle dążą do wywołania strajku generalnego w całym południowych Niemczech. Aresztowanie dra Sterna nastąpiło wskutek tego, iż brał on wybitny udział w zamieszku w obszarze Ruhry.

Policja oświadcza, że idzie to nie o akt polityczny, lecz o to, że dr. Stern, jako żyd galicyjski i były austriacki poddany, jest niebezpiecznym cudzoziemcem którego należy wydrzeć. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że decyzja w sprawie wydalenia dra Sterna nie będzie cofnięta.

Prowokacje niemieckie.

Gdańsk. Krąg uprzywilejowanych, że Niemcy skoncentrowali 2 dywizje na linii demarkacyjnej i przygotowują się do zbrojnego opanowania Śląska. Płyną przy tym niesbezpiecznym Polakom do powstania, by na nich zaliczyć winę. W niektórych powiatkach, jak w gwałckim, daje się zauważyć bardzo znaczny przyrost żywców z poza linii demarkacyjnej, które bezustannie przysyłane są w celach bojowych i wojskowych.

Przeciw strajkom

Waszyngton. Senat amerykański uchwalił wniosek, skierowany przeciwko strajkom. Wniosek ten dotyczy przedwzrostkiem strajków kolejowych.

Nie łam sobie głowy!

bo:

**MADRZEJ
TANIEJ
ŁATWIEJ
SZYBCIEJ
LEPIEJ**

nic nie kupisz

na podarunek gwiazdkowy

niż „MILJONÓWKĘ“

która już w potrójnym ciągnięciu 18-go b. m.

lub w gwiazdkowym 24-g. b. m. za 1010 marek

może dać milion.

Ratyfikacja traktatu

Paryż. Hawas. Z Rzymu donoszą, że senat zatwierdził 215 głosami przeciw 29 projekt ustawy, ratyfikującej traktat w Rapallo.

Najście na klasztorze katolickie

Paryż. Hawas. Donoszą z Dublin, że wojsko angielskie wyłamało odzdrwia w klasztorze karmelitów i odbyło tam rewizję, następnie zaś udęło się do klasztoru franciszkanów, gdzie zmusiło śpiących mnichów do powstania z łóżek i aresztowało Clain'a, b. burmistrza miasta Corku.

Agitacja bolszewicka w Anglii

Horsea. W izbie gmin zapytano Lloyd George'a czy do warunków umowy z Rosją należy także zaprzestanie propagandy w Anglii, a jeżeli tak, czy wiadome mu jest, że przytrzymano dwa kufry napełnione literaturą bolszewicką. Premier odpowiedział, że wie, iż aresztowano trzech mężczyzn za przewóz niedozwolonej literatury i że obecnie prokuratura zajmuje się tą sprawą. Zawarcie umowy uszczelnione jest od zobowiązań rządu sowieckiego, że zaniecha wszelkiej propagandy bolszewickiej. Przed ukończeniem śledztwa byłoby nie na miejscu przesądzać tę sprawę.

Rzekomy bunt polioji

Pcznań. Pisma zamieszczają następujące oświadczenie: Wobec ogłoszenia w piśmie Interpelacji p. le Herza poruszającą sprawę buntu w policji poznańskiej o i wyniku z tego powodu zupełnej dezorganizacji oraz chaosu, zagrożającym bezpieczeństwu publicznemu, ministerstwo b. dzielnicy pruskiej stwierdza, że

bunt policji poznańskiej nie miał miejsca i że w sprawnym funkcjonowaniu aparatu policji nie zasny najmniejsze przerwy.

Komendant policji państwowej na b. dzielnicy pruskiej nie opuszczał ani na chwilę swego stanowiska.

Bandy rozbójnicze nad Podkarpaciem.

W okolicach na Podkarpaciu pojawiły się bandy rozbójnicze, złożone z byłych żołnierzy armii ukraińskiej i grasują szczególnie w powiecie Dolickim. Na czele tych band stoją czterej byli austriaccy żandarmi, a następnie podoficerowie armii ukraińskiej. Swoje bandyckie występy operują na rydakalnie nastrojonych gminach ruskich na Podkarpaciu; Perechynsk - jest głównym ich gniazdem. Bandy te napadają na przejezdnych i uprawiają na wielką skalę przemyślnictwo przez granicę czesko-słowacką.

Francuzi proponują dzierżawę kolei.

Paryż. Grupa francuskich finansistów wysłała do Warszawy swoich delegatów dla przeprowadzenia z rządem polskim pertraktacji w sprawie wydzierżawienia polskich kolei państwowych.

Przedstawiciele koalicji zainteresowani planami Steczkowskiego.

Mor. Ostrowa. Morawsko-Ostrowska „Morgenzeltung” zamieszcza na miejscu naczelnem korespondencję z Warszawy o zmianie w Polsce na stanowisku ministra skarbu. Dziennik ten oświadcza, iż ielekroć na tem stanowisku w Polsce następuje zmiana, to zoptymalizuje

wsze holdują opinii, iż minister skarbu, dzięki swym zdolnościom, wyprowadzi kraj z finansowej ruiny i wypełni pustkę, dzięki swym zdolnościom.

Nowy minister skarbu, Steczkowski, przedłożył swój program w odpowiednim exposé, ale, jak to było do przewidzenia, nie zaliczył żadnego środka cudownego. Program jego streszcza się w uzdrawiającej dewizie: „Oszczędzać i pracować”. Podniesienie produkcji przez spotęgowanie pracy, ograniczenie importu aż do rzeczy najkonieczniejszych, te dwa najskuteczniejsze środki uzdrawiające osłabiony organizm finansowy, stanowią alfi i omegi programu ministra.

Nowy poseł angielski w Warszawie.

Londyn. Korespondent East Express donosi, że wiarogodnego źródła, że posłem angielskim w Warszawie ma być mianowany sir William Gruefoll Maxwell. Był od roku 1919 posłem Wielkiej Brytanji w Konstatynopolu. Posłada ze sobą długą karierę dyplomatyczną. Był członkiem ambasady i poselstw w Hadze, Waszyngtonie, Madrycie, Meksyku, Chrystjanji i Pakinie. Podczas wojny był jednym z wyższych urzędników Foreign Office. Leczy obecnie 53 lata.

Wyjazd delegata Watykanu na Śląsk.

Rzym. Delegat apostolski Ogno, wysłany na teren plebiscytowy Górnego Śląska, wyjadzie, ababy objąć swoje stanowisko. Wzięło on instrukcje świętej stolicy, na mocy których wszystkim księzom zakazane będzie wykorzystywać swój urząd i sten duchowny w celach propagandy i w celach pozyskiwania głosów. Monsignor Ogno pozostanie na G. Śląsku aż do zakończenia plebiscytu.

Polscy uchodźcy z Krymu.

Lwów. Korespondent wiedeński „Gońca Wicczornego” miał sposobność rozmawiania z kilku Polakami, uchodźcami z Krymu, którzy w przejeździe z Krymu bawili w Wiedniu. Opowiadają oni, że na Krymie pozostało jeszcze około 6,000 Polaków, przeważnie z klasy robotniczej, którzy wszelkimi siłami starają się dostać przez front bolszewicki do kraju. Za podróż do Konstatynopola zapłacili wychodźcy półtora miliona rubli wrańgłowskich.

Evakuacja Podola.

W czasie ewakuowania przez rząd ukraińskiej republiki ludowej Kamieńca Podolskiego i okrogów Podole wraz z rządem i wojskiem ukraińskim przeszło Zbrucz wiele cywilnej ludności, która nie

W SZPONACH

Powieść

Wszelkie prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.

Niewiniatko, wprzód nabroń, a później obawia się! Albo to mi się tak od niedawna znany? No, i cóż chciałam powiedzieć...

— Kiedy panicz zaraz tak mi dokuczysz...

— I tak zapewne było od kolebki, którą pani Emilia kołysała, he?... proszę mnie dalej oczerniać, wszystko ścierpieć, ale nie za oczami... Więc cóż tam?... Może mam prosić, a może naprzód wzięć się do Indyka?

— Zę, — rozpoczęła i zatrzymała się...

Wargi począły drgać...

— No i cóż takiego? — nalegał.

— Że już wielki czas... że już panienka wytrzyma nie może... panicz nic nie wie... Siedzi sobie, jak za dobrych czasów, a tam... Zielona... na licytacji...

Poczęła oclerać łyż chusteczką.

— Tylko ten Fajbus im pomógł... Z na szych nikt, — kończyła, podkreślając zdanie ostanie i — pono panna Hanka ma w sąsiedztwie jakichś tam kurzynów...

I rzuciła z determinacją, jakby chcąc wszystko odrzucić wypowiedzieć:

— Widocznie nic dobrogo!...

I spojrzęła nań z ukosa z miną bardzo obrzoną.

Zygmunt niby obojętnie patrzył w okno...

Śród serdecznych przyjaciół zwykle tak bywa, — rzucił ozięble.

Stara zerwała się na równe nogi.

— No, ale ja powiedziałam, że jeżeliby, co nie daj Boże, naszą panienkę rzeczywiście spotkać miało nieszczęście, to pomimo, że panicza od dziecka wychowałam, jabym pierwsza go porzuciła, i poszła do niej do służby zadarmo...

— Dobrze, żeśmy się o tem zgadali, dorucili, — bo i ja chciałabym zawiadomić z swej strony, że zapewne wkrótce... będzie miała panią. Mnie już te rzędy sorzykryły się!...

Stara wytrzeszczyła oczy.

— Pa... pani? — wyjąkała, siłąc się na spokój.

W tej interesującej chwili rozmowa przerwała się. Przed dwórz zajechała bryczka. Wysiadł z niej mężczyzna przyzwolcie, a nawet elegancznie ubrany. Za chwilę wszedł do pokoju, klanając się nisko Mostowskiemu.

— Pan Perkal! — rzucił niedbale Zygmunt, na widok głównego wierzyciela Kislewickich.

— A obiad? rozległ się szep Golaszewskiej, ledwo dobywając się z zaciśniętego pod wrażeniem nowiny gardła.

Machnął lekceważąco ręką.

— Skaranie boskie z takim porządkami — burczała, wychodząc z pokoju i patrząc okiem miłosierdnem na stygnącego Indyka.

— Pani! co za pan?!

— Przedwzrostkiem począł Perkal, chciałem, będąc w tych stronach, złożyć panu swoje ustanowienie i swoje powol-

ne usługi, jako człowiekowi, który zaszczylił nasz dom uwagą. Powtórze chlebem zawiadomić go osobieście, że procenty zaległe od długu, ciągnącego na domniemaniu Zielona, otrzymaliśmy i rzecz została zależona stosownie do życzenia iale właśnie naszego pana. Niezależnie od tego oszajmiam, iż rozszłem się z Blasem i rozpocząłm interesy na własną rękę — blisko w Miławie. Dom ciasny ale własny.

Tu jakby przypadkowo rzucił okiem na blurko, na plany, sakie, kosztorysy. Mostowski zauważył ten wzrok.

— Bardzo dobrze pan trafił, panie Perkal, odparł — Rzeczywiście w chwili danej możesz mi oddać dużą przysługę, pański wspólnik, bankier Blas, także zawsze oddawał pochwały pańskiemu rozumowi, sprytowi handlowemu i inteligencji, iż sądzę, że w danej chwili nie znalazłbym nikogo bardziej odpowiedzialnego, aby zasięgnąć rady. Ale pozwól pan, że wprzód przekąsimy coś właśnie spodano do stołu.

Zadzwonił.

Perkal, gnąc się w ukłonach, począł wymawiać od zaszczytu, jak mówił, na jaki nie zasłużył.

Rozwarzył się drzwi od jadalni.

Mostowski przedwzrostkiem rozpytał się o szczegóły, tyzące się projektowanej licytacji Zielonej i wreszcie przeszedł na swoje zamly.

— Panowie wogóle, jako rasa, macie specjalne uzdolnienie do przemysłu i handlu t.j. tej dziedziny, w której my, polacy, swankujemy, jako ludzie wy-

specjalizowani tych dóbr, które otrzymałem w dziedzictwie z dziada pradziada. Chciałbym wybudować gorzelnię, zając się przetwarzaniem na miejscu produktów, jakie mi daje ziemia, a jakie zbywane w stanie pierwotnym nie zwracają nawet wyłożonych kosztów. Ciąę korzyść otrzymuje osoba trzeźła, stał egzystencja nasza, jako wyłącznie rolników coraz jest trudniejsza. Coraz bardziej grozi nam przysuszenie opuszczenie warsztatu pracy. Zna pan Zieloną, zna zapewne także warunki bytu w moim Mostowie, jak pan radzi, jako człowiek światły i prócz tego specjalnie zainteresowany, jako wierzyciel w położeniu materialnym jednego z tych majątków, czy założenie na razie gorzelni, wpłynie na poprawienie sytuacji?

Tu Mostowski szczerze, z całym zaufaniem, posycia za posycią począł przebiegać wyjądnosc obu majątków ich dochodowości. Następnie przeszedł do cyt jakże otrzymałby, gdyby żyto, kartofle, melasę itd. wykorzystać na miejscu. O pierał się na cenach okolicy w Pruskiej zapotrzebowaniu, wskazywał zyski, czy to w postaci gotówki, czy też pozostających na miejscu odpadków dla inwentarza itp. ten ostatni możnaby podwoić, potroić, zając się specjalną hodowlą.

I tu rezultaty potwierdzał liczbami danemi.

Wreszcie przeszedł do kosztów gorzelni.

D. c. n.

Ogłoszenia do Numeru Gwiazdkowego

przyjmuje administracja „Gońca Czestochowskiego”.

malazła w sobie siłę dla znoszenia dłużej gospodarstwa bolszewickiego. Wyjechał prawie wszyscy dyktator polityczny polski, ukraiński i żydowski, a z nimi i ludność cywilna, która bez różnicy narodowości podtrzymała rząd ukraiński i faktywnie pracowała z nim.

Wygnańcy osiedlili się przeważnie w Górnym Śląsku, obecnie cierpią wielką biedę i potrzebują natychmiastowej pomocy. Zauważać należy, że razem z górnymi ukraińskimi opuściło wspomniane obszary wielu robotników, a nawet całe oddziały miejscowe związków zawodowych: szewców, piekarzy, którzy zamierzają zwrócić się do polskich namiestników z wezwaniem o danie im możności pracowania.

PLEBISCYT
na
GÓRNYM ŚLĄSKU
wymaga
jedności i ofiarności
całego NARODU.
Czyż zrobił co dla plebiscytu?

KRONIKA.

Tydzień górnośląski w całej Polsce. Marszałek Sejmu, jako prezes komitetu centr. plebiscytowego, wydał odezwę, w której między innymi powiedział: Śląsk potrzebuje pomocy. Rozumiemy, że odzyskanie Śląska stanowi podstawę naszego bytu państwowego, że Polska położy kres władzy militarnej pruskiej i ludom upragnioną pokój przyniesie.

Dia nas Ślązacy nie są tylko dodatkiem do węgla, są dla nas braćmi z krwi i kości, którzy już dwukrotnie w ostatnich dwóch latach za swoją polskość krew przelewali, którzy na pomoc naszą zasługują.

Od dnia 26 grudnia b. r. do dn. 2 stycznia 1921 r. odbędzie się w całej Polsce „Górnośląski tydzień”, dzień ofiar i modłów na rzecz plebiscytu. Do zbierania ofiar powołane są miejscowe komitety plebiscytove, gdzie takich niema, tam starostowie, względnie osoby do tego wyznaczone.

Kwesta na wigilię dla żołnierza. W ub. niedzielę odbyła się uliczna sprzedaż znaczka na wigilię dla żołnierza polskiego. Dzięki poświęceniu grona pań, nie szczędzących trudów i zabiegów osobistych, kwesta przyniosła dość poważne rezultaty. Sprawozdanie kasowe ogłosił niżej.

Nowi milionierzy. W sobotę wypisano cztery „milionówki”. Wygrały numery: 2,954,419, 1,046,715, 2,542,737 i 2,054,969.

Piersza z tych obligacji nie była sprzedana, druga kupiono do Kolna, a czwartą sprzedano do Ameryki. Coż dla mieszkańca Ameryki będzie znaczny taki milion marek?

Pomoc dla dzieci. Z inicjatywy żony szwedzkiego „attaché” handlowego pan, K. Allan-Mayer, i pani beronowej Lyan zebrano w Szwecji sumę 850,000 mk. na akcję ratowniczą dla dzieci w Polsce.

Pieniądze te obecnie nadeszły do Warszawy i będą włączone przez Instytutki rozmaitym instytucjom dobroczynnym polskim.

Podwyżka płać kolejarzy. Z polecenia ministra kolei do wszystkich dyrekcji kolejowych wysłano depeszę treści następującej: „Rada ministrów uchwała, iż z ważnością od 1 grudnia 1920 r. podwyższenie stopy mnożnika dla najwyższej klasy miejscowości na trzystu. Wobec tego mnożnik wynosić będzie w miejscowościach zaliczonych do drugiej klasy drożdżylanej 270, do trzeciej klasy drożdżylanej 240, do czwartej klasy drożdżylanej 210, a do piątej klasy drożdżylanej 180. Polecam dyrekcjom, aby przypadające różnice wynikające z podwyższenia mnożnika w miesiącu grudnia natychmiast wypłaciła.

Przyszłość ekonomów na Polskę. Prasa giełdowa Zachodu przepowiada Polsce, pomimo trudnych obecnie warunków ekonomicznych świetną przyszłość.

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że z pośród wszystkich państw utworzonych w czasie wojny wszechświatowej Polska w znaczeniu ogólnie - europejskim zajmie pierwsze miejsce dzięki swym naturalnym bogactwom, zdolnościom narodowym, rozwojowi przemysłu, z czerp mu-

się liczyć Europa zachodnia. Kapitały zagraniczne, ulokowane w Polsce, będą ogniwem, łączącym Europę zachodnią z Polską, która będzie dostarczać surowców, swolch wyrobów i produktów rolnych”.

Stan pogody. Stacja Meteorologiczna przy I Gimn. Państwowym w Częstochowie zanotowała stan pogody w dniu 16 Grudnia 1920 r.

Temp. najwyż. — 3,6 najniż. — 14,7, 2 w ziemi — 4,8, Ciśn. atm. 742,6 mm., Wiatromierz: Kier. Wiatru C. o g. 1-aj pp., Szybki. na sek. — 5 m., Wilgotn. bezwzględ. 2,3 mm. Opad z dn. poprzedn. — 0,0 mm. Prawdopodobnie w dn. następn. mróz.

Obława na bandytów. Po zuchwałym napadzie w Przywilowicach, dokonanym o godz. 2-iej po południu, z rozporządzenia komendanta policji p. Sierżkiewicza w dn. 15 i 16 dokonano obławy w dwunastu kierunkach we wschodniej części pow. Częstochowskiego. Wynikiem obławy było schwytanie 5 osobników, podejrzanych o udział w napadach na Złoty Potok i Przywilowicach.

Nieszczęśliwy wypadek. Posterunkowy gminy Popów, Władysław Knysak, oglądając dubeltówkę spowodował wystrzał, który zranił go w pierś. Wskutek odniesionej rany Knysak przewieziony do szpitala Panny Marii zmarł w dniu wczorajszym.

Nowi artyści w „Mirazach”. Obecny zespół artystyczny, produkuje się w teatrze „Paryskim”, uzupełniony został kilku przedstawicielami warszawskich teatrów. W nowym programie z powodzeniem występuje: prymadonna operetkowa J. Wagińska, autor-piosenkarz W. Lin, bosonoga tancerka Ruon Sefretti, piosenkarz liryczny Br. Witowski, a ponadto zbierają rzesiste oklaski artyści dawnego zespołu: pp. Osyryja-Brochocki, St. Ratold, Henri Domański, A. Barska i Szmarowska.

Kradzieże. W teatrze «Odeon» podczas przedstawienia w ub. niedzielę skradziono Marcinowi Hudasch 2,650 mk. Z komorki Agnieszki Szleskiej (ul. św. Władysława Nr 30) skradziono kosz wartości 3,500 mk.

PROTEST.

W odpowiedzi (ostatniej) na podjętym faszem wywoły p. Adama Paclorkowskiego w ostatnim nr. „Rzeczypospolitej” stwierdzamy kategorycznie:

1. P. Adam Paclorkowski wtędy już gdy wszyscy inni pracodawcy, zgodzili się na podwyżkę 40 proc., oświadczył swym pracownikom, że nie da im więcej, niż 16 proc. podwyżki — zgodził się zaś na podwyżkę 40 proc., gdy się przekonał, że „Goniec Częstochowski” mimo wszystko będzie nadal wychodził.

2. Wszelkie informacje, jakoby Zw. pracown. drukarskich dał się sterowyzwać i użyć za narzędzie są kłamstwem zbyt wyraźnym i tendancyjnym, aby się dłużej nad nimi rozwodzić przeciw tego rodzaju insynuacjom stanowczo protestujemy.

Zarząd Związku prac. druk.

Ostatnie wiadomości.

Nota Szepiely do Czczerzyna. Warszawa 20 | 12. E. Minister spraw zagranicznych Szepiela zawiadomił Czczerzyna, że odpowiada za jego ostatnią notę w sprawie gen. Żeligowskiego przesłał na ręce przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej w [Rydzę, p. Dąbskiego, który też sam udzielił odpowiedzi w tej sprawie.

Rozłam w Moskwie.

Stokholm 20 | 12. E. E. Na kongresie partii komunistycznej w Moskwie wydatnia się coraz silniej opozycja przeciw obecnym władcom Rosji sowieckiej. Wpływowy członek Związków zawodowych, Siłapnikow, oraz przewodniczący rad ekonomicznych kierują opozycją przeciw Leninowi, zarzucając mu systematyczne gwałcenie konstytucji sowieckiej.

Sprawa Rjeki. Rjeka 20 | 12. E. E. Wycofanie wojsk regularnych pozostawia Rjekę na pastwę niedyscyplinowanych legionistów, na których d'Annunzio niema żadnego wpływu.

Rumuński obłeb. Współpracownik «Polpres» został poinformowany w Ministerium Apropozycji, że pierwsze transporty zboża z Rumunii

do Warszawy już przybyły i że od początku stycznia kwestja sprzedaży chleba na kerki będzie uregulowana.

Zjazd Demokracji.

Warszawa 20 | 12. E. E. Wczoraj rozpoczęły się w sali Tow. Hygienicznego dwudniowe obrady zjazdu Związku Demokracji przy udziale około 300 delegatów, przeważnie z miast [b. Kongresówki oraz z Wilna. Krakowa i Lwowa.

Dymisja Daszyńskiego.

Warszawa 20 | 12. E. E. Wiceprezes ministrów p. Daszyński złożył na ręce prezesa ministrów, Witosa, pisemne podanie o dymisji. P. Witos prosił Daszyńskiego, aby jeszcze przez pewien czas sprawował swe czynności.

Odroczenie parlamentu niemieckiego.

Berlin 20 | 12. E. E. Sesja parlamentu Rzeszy została odroczone do dn. 19-go stycznia, zaś sesja sejmu pruskiego do dn. 21 stycznia 1921 r.

Rozbrojenie Niemiec.

Paryż 20 | 12. E. E. Wobec przepelnionej izby deputowanych p. Castello mówił o ujemnym wraźeniu dymisji ministra wojny, Lefevre'a i zapytał, na co rząd francuski czeka, aby dokonać ostatecznego rozbrojenia Niemiec?

W odpowiedzi prezes ministrów Leygues oświadczył, że siły wojenne Niemiec zostały zredukowane do minimum. Francji w tej chwili nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Leygues wyraził przekonanie, że warunki traktatu pokojowego dadzą się przeprowadzić bez interwencji zbrojnej.

Data plebiscytu nie ustalona.

Wrtom 20 | 12. E. E. Donoszą ze źródeł absolutnie pewnych, że data plebiscytu na Górnym Śląsku nie jest jeszcze ustalona.

Różne wieści.

Świąteczny dar dla Krakowa. Intendentura krak. D. O. G. otrzymała transport 20 wagonów (200,000 kgr.) zgnitych śledzi.

Skoro Intendentura zwróciła się z zapytaniem do Warszawy, co ma z tem zrobić, odnośnie władze warszawskie poleciły przyjąć te śledzie.

Przyrzędził tak te śledzie „Puzapp”, który je tak długo trzymał, aż zgnily.

0 ile spadły ceny we Francji od sierpnia do listopada? W swoim dziele handlowo-przemysłowym podaje „Temps” bardzo charakterystyczne cyfry, które wykazują znaczną niżkę cen pewnych artykułów we Francji w przeciągu czasu od kwietnia do listopada (8 miesięcy) jakkolwiek inne znowu artykuły (nieliczne zresztą) podskoczyły w cenie (np. mięso). I tak bawelna z 805 fr. spadła na 285 fr., wełna z 1530 na 890, jedwab gorszy z 420 na 220, lepszy z 470 na 250, len z 2800 na 900, skóra z 700 na 215, miedz z 702 na 548, cyna z 2140 na 1462, ołów z 295 na 191,30, cynk z 313 na 211,50, kawa z 303 na 156, herbata z 8,25 na 6,10, kakao z 400 na 210, ryż z 440 na 300, wino (Mouppeller) z 118 na 58 fr.

Włochy posiadają obecnie więcej ludzi niż przed wojną. W artykule opublikowanym przez „Il Resto del Carlino”, b. prezydent gabinetu Nitli omawia szczegółowo straty materialne i straty w ludziach, poniesione przez państwa wojujące. Mówiąc o Włoszech wyraził się p. Nitli następująco: „W obecnych trudnych warunkach stan załudnienia we Włoszech jest dla państwa dużą siłą. Wstrzymałszy całkowicie w czasie wojny falę emigracji, Włochy posiadają obecnie bogatszy materiał ludzki, aniżeli przed wojną”.

Honorarium za książkę 300,000 fr. Rekordowe honorarium autorskie uzyskał słynny z sensacyjnego procesu b. premier francuski Caillaux. Napisał książkę noszącą interesujący tytuł: „Moje wzięcie”, która ma być rozprowadzana w Anglii i w Ameryce po bajsalskiej sumie 300,000 franków za egzemplars.

Dwanastoletnia rozwódka. Pani Anna Lee Nong, dwanaście letnia chińska, otrzymała w nowojorskim sądzie

unieważnienie swego małżeństwa z bogatym chińskim restauratorem w Nowym Jorku Dawidem Lee Nong. — Młodzianka mężatka stanęła przed sądem w ubranie chińskim i płacząc, opowiadała przy pomocy tłumacza o niedobrej maosce, która obochowała się z nią okrutnie, a przed rokiem sprzedała ją za 140 funt wedle awaryj chińskiego chłirczykowi Nong. Miała wówczas 11 lat, lecz maoska ubrała ją w długą suknię i utryfowała jak osobę dorosłą i powiedziała narzeszonemu, że mała ma lat 18. Mimo placu i protestów urzędnik w Birmhampton dokonał obradę ślubnego, a później jeszcze pastor w Nowym Jorku dał im ślub kościelny, posmem maż sabrał ją do miejsca swego zamieszkania w Birmhampton.

Młodzianka mężatka dwa razy uciekała, lecz każdym razem przychwycona przez maoskę musiała wrócić do jarsna małżeńskiego. Gdy paraz trasa ucieka, wyrzuciła kostiumem i młodocia na siebie uwagą agenta Tow. niesienia pomocy osamotnionym kobietom, który nasyławszy jej historię oddał ją w opiekę misji chińskiej która za ją się przeprowadzeniem rozvodu.

HUMOR I SATYRA.

Krakowiaki wojenne

„Walka z lichwą” tonie
W głupstwach nie do wiarę:
Zamlast łapać słonie,
Zaple wciąć komary.
Dobrze paskerzowi
Jeździł się w powozie,
Co też on nam powie,
Gdy zasądziłe w kozie?
Kozą nas nie zbawi!
Znow „stworzonko” boże
W pasek się zabawi,
Gdy zrucił obrożę.
Tyfus nos pożera
I czerwona zdradna
Jak przyjdzie cholera—
Będzie trójka ładna.
Ale przynąć musi
Kzdy, co w to wnika
Milszy jest tyfusik,
Niż sąsładow kłika!
Z jednej strony—niemiec,
Z drugiej—moskal brzydki,
Z trzeciej—czech odmieńlec
A nad nim—żydkii...
Nic ich nie przewyższy!
Głupstwem jest cholera
Wobac też najbliższej
Świty Lucypera! S. K.

OFIARY

W Administracji „Gońca Częstoch.” służył Ma gwiazdce dla żołnierzy
Patronat B. filij i szpitala wojakowego (patrz sprawozdanie) 2041 mk, 60 tea, i 1500 szt. papierosów.

Na wigilię dla żołnierza polski.
Józef Włostwi z 300 mk. Szczęta w Starlece 139 mk. 53 fa. Dzieci ze szkoły Stradomskiej 247 mk. 53 fa. Dzieci ze szkoły przy ul. św. Barbary 150 mk. Stanistawstwo Hirmannow z Rudki 100 mk. Aleksy Lux 20 mk.

Dia ucczesia s p. Jana Kazimierza Gawiłkowskiego L. Nowak 100 mk.
Teofil i Ludomira Fiszerowie 30 mk. Ptefil Aleksander 10 mk. A. E. nieprzyjęte przez p. W. P. 100 rubli. Zbójczyk 100 mk. Lempe i Z. Burchard 60 mk. Wicent 20 mk. Górski Józef 150 mk.

Uczenie p. Jadwigi Makówzewskiej ze Sakoty Powszechej, oddział IV-ty, przy ul. Fabrycznej nr. 8: Meczajer Mania 2 mk. Koldzijska Mania 5 mk. Kaleta Jania 2 mk. Jamrozowa Heia 5 mk. Strzypczyk 2 mk. Blichowska 2 mk. Gwrosńska 5 mk. Zymek 5 mk. Mach 4 mk. Filipowicz 5 mk. Domańska 3 mk. Płociska 10 mk. Jęguć 5 mk. Grochowata 5 mk. Szymaska 10 mk. Kalużńska 5 mk. Waczecka 5 mk. Kamesńska 4 mk. Kopci 2 mk. Bzdor 5 mk. Jaluwicka 4 mk. Domańska 3 mk. Oleśńska 5 mk. Razem 103 mk.

Zebrańe przez ks. proboszcza Żora z Przystająd od osób—Mandel 10 mk. Wrocławski 10 mk. Jukotyszcz 10 mk. Birbaum 12 mk. Hstul 10 mk. Rozenolat 10 mk. Birub 10 mk. Wrocławski 10 mk. Fejga 5 mk. Iwan L. 5 mk. Iwan H. 5 mk. Bratt 10 mk. Fetta 10 mk. Buchner 10 mk. Weis 5 mk. Monat 10 mk. Razem 142 mk.

Zebrańe przez księdza Adama Żora w Przystająd w święto 8 grudnia b. r. na tackę mk. 608.

Tow. akc. L. J. Borkowski 300 mk. Baryscy Józefostwo 300 mk. Bełiniennie 100 mk. Dzieci z ochotki przy ulicy Warszawskiej mk. 3 fa. 30. Beilinger 100 mk. Gztor Zofia 5 mk.

Do sprzedania
urządzenie moopłowe, 2 szafy półtowe, 12 kutary z siałkami Stradomska 26 F Bembem

Umieszczę
chłopca u fryzjera Ogrodowa 34 J. Skórtow skł.

Sklep
spozycywu Warszawa 56 Goltib

Zgubiono
pasport niem. wyd. na imię Pawła Cylent

Kasa
ogniotwała w dobrym stanie do sprzedania Wład. Bielea p. Krzo pice

